

# Między ołtarzem a gabinetem partyjnym. Kościół rzymskokatolicki w sowieckim Lwowie w latach 1953–1959 w świetle raportów pełnomocnika Rady ds. Kultów Religijnych w obwodzie lwowskim

## Uwagi wstępne

Międzywojenny Lwów był jednym z najważniejszych ośrodków religijnych wspólnoty rzymskokatolickiej w granicach II Rzeczypospolitej. Oprócz siedziby archidiecezji lwowskiej w mieście tym u schyłku lat trzydziestych XX stulecia było 37 czynnych świątyń katolickich obrządku łacińskiego. Zawierania polityczne i zmiany terytorialne po II wojnie światowej znacznie uszczupliły ich liczbę. W czerwcu 1946 r. na terenie sowieckiego już Lwowa czynne były zaledwie cztery kościoły. Taka liczba nie zadowalała, rzecz jasna, mieszkającej w mieście ludności polskiej, nadal podtrzymującej silne przed wojną tradycje katolickie. Mimo to polityka sowieckich urzędników prowadziła do zamknięcia kolejnych „obiektów kultu religijnego”, jak to określano w wewnętrznych dokumentach partyjnych notabli. Osobną kwestią była liczba duchownych. W tamtym czasie pracowało we Lwowie zaledwie sześciu księży, w większości w podeszłym wieku. Trzy lata później pozostało już tylko trzech<sup>1</sup>.

Na efekty nie trzeba było długo czekać. W 1949 r. odbyło się ostatnie publiczne przyjęcie przez dzieci I Komunii Świętej, a rok później zamknięto kościół Matki Boskiej Śnieżnej. Oficjalnym powodem był katastrofalny stan techniczny budynku<sup>2</sup>. W rzeczywistości był to po prostu jeden z przejawów postępującej sowietyzacji nowych terenów

<sup>1</sup> W 1949 r. umarło trzech duchownych: ks. Jan Piwiński (proboszcz parafii Matki Boskiej Śnieżnej), ks. Stanisław Płoszyński (wikary katedry) oraz ks. Zygmunt Truszkowski (proboszcz kościoła św. Marii Magdaleny). Pozostali duchowni to: ks. Karol Jastrzębski – pełniący obowiązki proboszcza katedry, ks. Hieronim Kwiatkowski – proboszcz parafii św. Antoniego oraz o. Władysław Rafał Kiernicki – początkowo wikary, a następnie proboszcz katedralny, posługujący w tamtym czasie również w kościele Marii Magdaleny.

<sup>2</sup> Tak też zapisano w protokole oględzin budynku z 24 X 1950 r. W dokumencie wymieniono wiele wad technicznych, które miały uniemożliwiać sprawowanie posługi religijnej. Szerzej na ten temat zob.: Derżawnyj archiw Lwiwśkoji obłasti (Państwowe Archiwum Obwodu Lwowskiego) [dalej: DALO], Upownoważenij Rady u sprawach religij u Lwiwśkoji obłasti, Dokumenty pro koster Mariji Sniznoj u m. Lwowi (dowidky, spysky, uhody ta insze), F. 1332, op. 3, spr. 77, Akt 1950 r., Lwow, 24 X 1950 r., k. 35–36.

ZSRS. Oprócz zamykania świątyń nie udzielano zgody na rejestrację nowych duchownych oraz nie dopuszczano do kościołów młodzieży. W założeniu religia rzymskokatolicka miała zniknąć z obszaru sowieckiego wraz ze śmiercią wyznawców (w zdecydowanej większości Polaków), którzy nie zdecydowali się na wyjazd do Polski powojennej.

Taka polityka była prowadzona także w kolejnych latach, niekiedy przybierała nawet na sile. Jednakże Kościół lwowski w dalszym ciągu trwał, a nawet się rozwijał (przyciągając chociażby Ukraińców, którzy nie chcieli przyłączyć się do Cerkwi prawosławnej po likwidacji obrządku unickiego) mimo licznych szykan i represji ze strony władzy. Naturalnie, duchowni podtrzymywali, choć drogą nieoficjalną, związki ze strukturami Kościoła w Polsce. To stamtąd sprowadzano literaturę religijną, dewocjonalia, odzież, naczynia liturgiczne i inne przedmioty niezbędne do sprawowania kultu.

Niniejszy artykuł jest próbą ukazania funkcjonowania Kościoła rzymskokatolickiego w sowieckim Lwowie w latach 1953–1959. Ramy czasowe rozpoczyna rok śmierci Józefa Stalina. Końcową cezurę wyznacza natomiast zakończenie tzw. II repatriacji, oznaczającej kolejną falę wyjazdów Polaków z obszaru ZSRS na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wówczas żywił polski, a co za tym idzie także rzymskokatolicki, na omawianym obszarze znacznie osłabł.

Podstawę źródłową tekstu stanowią akty normatywne proweniencji sowieckiej (zlokalizowane w Państwowym Archiwum Obwodu Lwowskiego, w znacznej mierze w zespole pełnomocnika Rady ds. Kultów Religijnych) oraz dokumenty archiwalne, dotyczące poszczególnych kościołów we Lwowie<sup>3</sup>. Spora ich część zostaje wprowadzona do obiegu naukowego po raz pierwszy. Praca z takim materiałem źródłowym wymaga odpowiedniego podejścia. Ze względu na treść i sposób sporządzania zapisów należy skupić się na właściwym ich odczytywaniu. Wielokrotnie bowiem sprawozdania okresowe zawierają wiele informacji zupełnie niezwiązanych z zasadniczym tematem. Często można odnieść wrażenie, że poszczególni autorzy ścigali się, kto zapisze więcej kart. Ponadto bardzo często zaniżali statystyki (zwłaszcza liczby wiernych w kościołach). Także sam język, stosowany w raportach w opisach księży, obfitował we sformułowania tendencyjne. Miało to na celu zdyskredytowanie duchownych w oczach naczelników z Kijowa i Moskwy. Podobnie prezentowały się relacje ze spotkań z kapłanami oraz przedstawicielami komitetów parafialnych. Zamieszczano w nich zaledwie kilka wyrwanych z kontekstu cytatów z wypowiedzi. Były one oczywiście opatrzone odpowiednimi komentarzami. Zabieg ten stosowano zwłaszcza w wypadku wypowiedzi wiernych na temat księży. Urzędnicy sowieccy niemal za każdym razem starali się podkreślić własną rolę i zaangażowanie w szerzenie ateizmu. Być może liczyli przy tym na stosowny awans i premie finansowe.

## Nowe porządki

Zgodnie z prawodawstwem sowieckim wszystkie „gromady religijne”, jak oficjalnie określano parafie, podlegały miejscowemu pełnomocnikowi RdsKR. Urzędnik ten,

<sup>3</sup> Niestety zachowana dokumentacja archiwalna jest niepełna. W zespole pełnomocnika Rady ds. Kultów Religijnych (fond 1332) nie zachowały się dokumenty z lat 1954–1955. Podobnie rzecz wygląda w wypadku teczek archiwalnych poszczególnych parafii (brakuje w nich wielu dokumentów).

oprócz wydawania zgody na oficjalne funkcjonowanie danej wspólnoty, sporządzał kilka razy do roku obszerne sprawozdania z własnych obserwacji. Dotyczyły one przebiegu najważniejszych świąt religijnych, sytuacji materialnej, postawy księży, liczby wiernych itp. Ponadto opiniował on prośby parafian, związane np. z remontem kościoła, oraz wydawał zalecenia, dotyczące rozpracowywania wspólnot religijnych. W opisywanym czasie stanowisko to piastował niejaki Mychajło Dryl.

Na samym początku trzeba zaznaczyć, że działania podległych mu osób nie dotyczyły tylko łacinników. Jak wynika z kolejnych sprawozdań i raportów, władza sowiecka zdecydowanie intensywniej starała się kontrolować środowisko protestantów. Być może wynikało to z liczby wspólnot protestanckich (w samym Lwowie łącznie było ich kilkadziesiąt, choć większość liczyła zaledwie kilku członków)<sup>4</sup>. Nowoczesne treści religijne głoszone przez pastorów w sposób prosty i zrozumiały mogły wydawać się czymś atrakcyjnym, zwłaszcza młodemu pokoleniu. Ponadto panowała uzasadniona obawa o inspirowanie ruchów protestanckich i sterowanie nimi przez czynniki zewnętrzne. Stało to zatem w sprzeczności z sowieckim modelem „nowego człowieka”, a z tego zapewne wynikała inwigilacja tych środowisk.

Jeśli chodzi o inne wyznania i obrządki, trzeba zauważyć, że Cerkiew greckokatolicka została oficjalnie zlikwidowana podczas pseudosoboru lwowskiego w marcu 1946 r. Od tego momentu władze nie uwzględniały jej istnienia w dokumentach. Na pewno przywileje mogło natomiast liczyć prawosławie. Przyciągało ono głównie ludzi starszych, rosyjskojęzycznych. Ze względu na długi czas sprawowania liturgii nie było atrakcyjne dla młodych. Dawało to zatem pewne nadzieje na stopniowe wygaszanie i ograniczenie do minimum obecności tego wyznania w przestrzeni miejskiej.

Nie oznaczało to jednak, że łacinnicy mogli w związku z tym liczyć na taryfę ulgową. Wprost przeciwnie – jako element obcy (wielokrotnie używano wobec nich określenia „polski Kościół”) również podlegali wnikliwej obserwacji. Na przykład w raporcie okresowym z kwietnia 1953 r. zarzucono proboszczowi katedry lwowskiej, ks. Władysławowi Rafałowi Kiernickiemu<sup>5</sup>, że ten podczas mszy „nawet słowem nie wspominał o śmierci

<sup>4</sup> DALO, Upołnomoczenyj Sowietu po diełam rieligij pri SM SSSR po Lwowskoj obłasti, g. Lwow, Dokumenty Upołnomoczennych Sowietu po diełam russkoj prawosławnojej cerkwi i rieligioznych kultow pri SM SSSR po Lwowskoj obłasti (cyrkulary, pieriepiska, informacyonnye zapiski, otczoty i dr.), F. 1332, op. 2, spr. 21, Informacyonnaja zapiska o diejatielnosti rieligioznych kultow na territorii Lwowskoj obłasti, 1953 g., k. 46. Jak wynika z tego dokumentu, w kwietniu 1953 r. we Lwowie było 39 wspólnot Ewangelicznych Chrześcijan Baptystów (łącznie liczyły 311 wyznawców). Adwentyści Dnia Siódmego mieli trzy zbory (127 wiernych), a wyznawców judaizmu skupionych w jednej wspólnocie było 1500.

<sup>5</sup> O. Władysław Rafał Kiernicki (1912–1995) – franciszkanin, od początku wybuchu II wojny światowej zaangażowany w konspiracji, aresztowany w 1941 i 1944 r. przez NKWD. Więziony w łagrach, skąd powrócił do Lwowa w 1948 r. Przez niemal 50 lat posługiwał w tamtejszej katedrze, aż do śmierci w 1995 r. W ostatnich latach podniesiony do godności biskupa pomocniczego lwowskiego. Według charakterystyki z raportów sowieckich z 1953 r., w 1938 r. ukończył Wydział Teologiczny Uniwersytetu Lwowskiego i od tego momentu był księdzem. W 1944 r. internowany, ale nieosądzony. W swojej służbie duszpasterskiej przywiązywał wielką wagę do odprawiania nabożeństw, starając się im nadać uroczystą formę. Z wyjątkową troską odnosił się do czystości wewnątrz kościoła. Sam udzielał wszystkich chrztów i ślubów. 4–5 razy na dzień odwiedzał chorych, jeżdżąc do nich na motorze. W 1953 r. miał powiedzieć, że w samym tylko Lwowie wciąż jest ponad 100 chorych starców, u których powinien być, gdyż jego kolega Jastrzębski odwiedza tylko swoich znajomych. Wewnątrz kościoła miał nosić cywilne ubranie, chodzić do kina i teatru (DALO, Upołnomoczenyj Sowietu po diełam rieligij pri SM SSSR po

J. Stalina”<sup>6</sup>. Jednocześnie pochwalono wszystkie wspólnoty ewangeliczne i wyznawców judaizmu za wzmianki podczas kazań o „gasnącym słońcu” narodów naszego państwa. Ponadto wierni mieli się modlić w intencji pomyślności nowego rządu ZSRS pod przewodnictwem Gieorgija Malenkowa<sup>7</sup>. Z pewnością kolejne zapisy tego typu mogły prowadzić do uzyskania zgody przełożonych z Kijowa i Moskwy na podjęcie bardziej zdecydowanych kroków.

W swoich działaniach na terenie Lwowa pełnomocnik RdsKR i podległe mu osoby nie byli osamotnieni. Wielokrotnie, zwłaszcza w zakresie poszukiwań nowych gospodarzy zamkniętych kościołów, mogli liczyć na wsparcie Miejskiego i Obwodowego Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii (bolszewików) Ukrainy. Oprócz tego istotną rolę odgrywał miejski konserwator zabytków – jego podpis przesądzał o odebraniu parafianom budynków kościołów (tak było np. w 1950 r. w wypadku parafii Matki Boskiej Śnieżnej). Na początku 1953 r. organy te sporządziły spis dawnych kościołów miasta Lwowa, wraz z opisem ich nowego przeznaczenia.

**Tabela 1.** Nowe wykorzystanie dawnych rzymskokatolickich kościołów Lwowa (stan na luty 1953 r.)

Lp.	Nazwa kościoła	Rok budowy	Nowe przeznaczenie
1.	Zofii	1574	magazyn Teatru im. Marii Zankowieckiej
2.	Sakramentek	1740	Klub Instytutu Zoologiczno-Weterynaryjnego
3.	Boimów (kaplica)	1617	pusty
4.	Seminaryjny – łaciński	1644	skład książek
5.	Łazarza	XVII w.	pusty
6.	Klarysek	XVIII w.	skład papieru
7.	Dominikanów	1748	magazyn
8.	Matki Boskiej Śnieżnej	XIII w.	brak danych
9.	Jana Chrzciciela	1276	Pusty
10.	Katedra ormiańska	1363	galeria obrazów
11.	Benedyktynek	1595	magazyn
12.	Bernardynów	1630	magazyn książek

Lwowskiej oblasti, g. Lwow, Dokumenty Upołnomoczonych Sowietów po dziełach ruskiej prawosławnej cerkwi i rieligioznych kultow pri SM SSSR po Lwowskiej oblasti (cyrkulary, pieriepiska, informacyonnye zapiski, otczoty i dr.), F. 1332, op. 2, spr. 21, Informacyonnyj otczot o diejatielnosti rieligioznych kultow na territorii Lwowskiej oblasti w III kwartale 1953 goda, 1953 r., k. 236).

<sup>6</sup> *Ibidem*, Informacyonnaja zapiska o diejatielnosti rieligioznych kultow na territorii Lwowskiej oblasti, 1953 g., k. 52.

<sup>7</sup> *Ibidem*.

Lp.	Nazwa kościoła	Rok budowy	Nowe przeznaczenie
13.	Karmelitów	1634	magazyn fabryki „Bolszewik”
14.	Elżbiety	b.d.	magazyn fabryki im. Kirowa
15.	Jezuitów	1610	skład papieru

Źródło: DALO, Upołnomoczenyj Sowieta po diełam religij pri SM SSSR po Lwowskiej obłasti, g. Lwow, Dokumenty Upołnomoczennych Sowieta po diełam russkoj prawosławnojj cerkwi i rieligioznych kultow pri SM SSSR po Lwowskiej obłasti (cyrkulary, pieriepiska, informacyonnye zapiski, otczoty i dr.), F. 1332, op. 2, spr. 21, Swiedienija o naliczii niediejstwujuszczich kostiołow, monastyriej w gorode Lwowie, 1953 r., k. 63. Opracowanie własne.

Nie wiadomo jednak, dlaczego powyższy spis zawiera tylko 15 pozycji, podczas gdy nieczynnych kościołów było wówczas znacznie więcej. Prawdopodobnie autor ograniczył się wyłącznie do śródmieścia Lwowa.

W tamtym czasie funkcjonowały na terenie miasta trzy świątynie łacińskie. Liczba wiernych, zdaniem sowieckich urzędników, wynosiła 5 tys. (wobec 6–6,5 tys. w całym obwodzie lwowskim). Katedrę łacińską miało odwiedzać 3 tys. wiernych, kościół św. Marii Magdaleny 500 osób, a św. Antoniego 1,5 tys.<sup>8</sup> Jedynym oficjalnie zarejestrowanym (w katedrze) wówczas proboszczem był wspomniany już ks. Rafał Kiernicki. Obsługiwał on także dwie pozostałe świątynie. Oprócz niego w katedrze posługiwał również sędziwy ks. Karol Jastrzębski<sup>9</sup>.

Powyższe liczby wydają się zaniżone, chociaż według raportów sowieckich urzędników, ludzie mieli się pomału odsuwać od środowisk kościelnych. Nie bez kozery w okresowym sprawozdaniu, wysłanym w czerwcu 1953 r. do Kijowa na ręce pełnomocnika ds. kultów religijnych całej USRR, zaznaczono, że liczba wiernych katolików w całym obwodzie lwowskim spadła o blisko 1 tys. – 1,5 tys. osób w stosunku do roku 1948. Zdaniem twórców raportu, nie było to bynajmniej spowodowane wyjazdami, lecz skuteczną pracą miejscowych notabli partyjnych. Dzięki ich wysiłkom do kościołów

<sup>8</sup> DALO, Upołnomoczenyj Sowieta po diełam religij pri SM SSSR po Lwowskiej obłasti, g. Lwow, Dokumenty Upołnomoczennych Sowieta po diełam russkoj prawosławnojj cerkwi i rieligioznych kultow pri SM SSSR po Lwowskiej obłasti (cyrkulary, pieriepiska, informacyonnye zapiski, otczoty i dr.), F. 1332, op. 2, spr. 21, Swiedienija o rieligioznych kultach, molitwiennych domach i służytielach kultow po Lwowskojj obłasti na I IV 1953 goda, 1953 r., k. 101.

<sup>9</sup> Ks. Karol Jastrzębski (1882–1966) – w młodości studiował na Uniwersytecie Katolickim w Innsbrucku, następnie był wieloletnim katechetą w Szkole Żeńskiej im. Sienkiewicza oraz Szkole Męskiej im. Św. Marii Magdaleny we Lwowie. W latach 1946–1948 wykonywał obowiązki proboszcza katedry lwowskiej, następnie był duszpasterzem tego kościoła. Jako jeden z nielicznych duchownych nigdy nie zaznał represji ze strony władzy sowieckiej. Prawdopodobnie ze względu na swój wiek był nieco lekceważony przez komisarzy. Według charakterystyki z raportów sowieckich z 1953 r., w kościele prowadził poranne i wieczorne modlitwy. Spowiadał bardzo rzadko, chrztów i ślubów prawie nie udzielał. Wszystko to usprawiedliwiał starością. Podczas spotkania wyrażał niepokój i troskę o stan zamkniętych kościołów we Lwowie, mówiąc „trzeba je chronić jako zabytki” – nie wskazał, o które zabytki chodzi (DALO, Upołnomoczenyj Sowieta po diełam religij pri SM SSSR po Lwowskiej obłasti, g. Lwow, Dokumenty Upołnomoczennych Sowieta po diełam russkoj prawosławnojj cerkwi i rieligioznych kultow pri SM SSSR po Lwowskojj obłasti (cyrkulary, pieriepiska, informacyonnye zapiski, otczoty i dr.), F. 1332, op. 2, spr. 21, Informacyonnyj otczot o diejatielnosti rieligioznych kultow na territorii Lwowskojj obłasti w III kwartale 1953 goda, 1953 r., k. 237).

Między ołtarzem a gabinetem partyjnym. Kościół rzymskokatolicki w sowieckim Lwowie

mieli przestać uczęszczać pracownicy urzędów i przedsiębiorstw państwowych w wieku 30–35 lat, a także młodzież szkolna<sup>10</sup>. Na dowód przytoczono następujące fakty:

- jeżeli w 1948 r. kościół katedralny prowadził za własne środki bezpłatną stołówkę, gdzie żywiło się 240–250 Polaków, to obecnie już tego nie robi;
- jeżeli w 1948 i 1949 r. w kościołach Lwowa przygotowywano po 120–150 dzieci do Pierwszej Komunii Świętej, to obecnie to zjawisko już nie występuje;
- od dwóch lat nie wpłynęła żadna prośba o zgodę na otwarcie nowego kościoła<sup>11</sup>.

Zwracano jednak uwagę na to, że w święta religijne kościoły są w dalszym ciągu przepełnione. Wśród wiernych miała się wówczas pojawiać także młodzież, choć było jej mniej niż roku 1948. Nie wydaje się jednak, aby informacje z przywoływanego raportu w pełni oddawały faktyczny stan rzeczy. Komunia św. i inne sakramenty były z pewnością udzielane nieoficjalnie, podobnie jak wsparcie dla osób ubogich. Wątpliwy jest również tak duży spadek liczby wiernych. Autorzy raportów chcieli zapewne zyskać aprobatę swoich przełożonych, podając informacje nie do końca prawdziwe.

Jednocześnie władza prowadziła w dalszym ciągu przegląd dawnych budynków kościelnych. W jednym z raportów można się natknąć na opis kościołów, w których zachowały się jeszcze organy.

**Tabela 2.** Spis zamkniętych kościołów rzymskokatolickich we Lwowie, posiadających organy (stan na marzec 1953 r.)

Lp.	Nazwa kościoła	Adres kościoła	Stan organów
1.	Św. Elżbiety	Gródecka 97	zniszczone
2.	Św. Marcina	Dekabrystów 8	całkiem niesprawne
3.	Nieznana [św. Łazarza – P.O.]	Kopernika 27	częściowo rozebrane
4.	Bernardyński	plac Zjednoczenia 3	wejściowe drzwi zamurowane – nie można sprawdzić stanu
5.	Jezuitorów	Teatralna 13	niesprawne, brak elementów

Źródło: DALO, Upołnomoczenyj Sowietu po diełam rieligij pri SM SSSR po Lwowskoj obłasti, g. Lwow, Dokumenty Upołnomoczennych Sowietu po diełam russkoj prawosławnojej cerkwi i rieligioznych kultow pri SM SSSR po Lwowskoj obłasti (cyrkulary, pieriepiska, informacyonnye zapiski, otczozy i dr.), F. 1332, op. 2, sp. 21, Spysok nedijucznych kostieliw, w jakych je orhany, 1953 r., k. 226. Opracowanie własne.

Można domniemywać, że powyższy spis został sporządzony w celu ustalenia stanu zniszczeń i oceny wartości organów pod kątem ich ewentualnej sprzedaży<sup>12</sup>.

<sup>10</sup> *Ibidem*, Kratkaja Informacyonnaja zapiska o religioznom dwizenii w Lwowskoj obłasti za period 1947–1952 gg., 1953 r., k. 127.

<sup>11</sup> *Ibidem*, k. 128.

<sup>12</sup> W istocie taka transakcja miała miejsce kilka lat później. W 1960 r. sprzedano do Wilna organy z dawnego kościoła św. Anny, znajdującego się na skrzyżowaniu ul. Gródeckiej i Szewczenki (dawniej Janowskiej). Jednakże wówczas sprzęt ten znajdował się już w posiadaniu Teatru im. Zankowieckiej, dlatego też za-

Jeśli wierzyć następnym raportom, jeszcze pod koniec 1953 r. liczba wiernych parafii rzymskokatolickich we Lwowie miała się zmniejszyć o prawie tysiąc osób. W październiku tegoż roku do katedry miało uczęszczać do 2,5 tys. wiernych w niedzielę (w dni powszednie 1,3 tys.–1,8 tys., a na poranne i wieczorne modlitwy 100–200 osób). Do kościoła Marii Magdaleny miało przychodzić w niedzielę do 1 tys. wiernych (w dni powszednie 600–700), a do św. Antoniego w niedzielę 650 osób (w dni powszednie 400–450)<sup>13</sup>.

Jeśli porównamy powyższe dane z zestawieniami przytoczonymi we wcześniejszych raportach z tego samego roku, zaobserwujemy albo znaczący przepływ wiernych między parafiami (zwłaszcza od św. Antoniego do św. Marii Magdaleny), albo niekompetencję sowieckiego urzędnika.

**Tabela 3.** Liczba wiernych w poszczególnych parafiach (stan na 1953 r.)

Lp.	Nazwa kościoła	Liczba wiernych (kwiecień 1953 r.)	Liczba wiernych (październik 1953 r.)
1.	Katedra	3000	do 2500
2.	Św. Marii Magdaleny	500	do 1000
3.	Św. Antoniego	1500	650
	<b>Razem</b>	<b>5000</b>	<b>4150</b>

Źródło: DALO, Upołnomoczenyj Sowietu po diełam rieligij pri SM SSSR po Lwowskiej obłasti, g. Lwow, Dokumenty Upołnomoczennych Sowietu po diełam russkoj prawosławnojej cerkwi i rieligioznych kultow pri SM SSSR po Lwowskiej obłasti (cyrkulary, pieriepiska, informacjonnyje zapiski, otczoty i dr.), F. 1332, op. 2, spr. 21, Swiedienija o rieligioznych kultach, molitwiennych domach i służytielach kultow po Lwowskiej obłasti na 1 IV 1953 goda, 1953 r., k. 101; *ibidem*: Informacjonnyj otczot o diejatielnosti rieligioznych kultow na tierritorii Lwowskoje obłasti w III kwartale 1953 goda, 1953 r., k. 236. Opracowanie własne.

Biorąc pod uwagę ówczesne realia, pierwszy wariant wydaje się możliwy z dwóch powodów. Po pierwsze, kościół św. Antoniego uzyskał zgodę na rejestrację ks. Ignacego Chwiruta<sup>14</sup>,

pewne nie został wymieniony w powyższym spisie. Szerzej na ten temat zob.: DALO, Upołnomoczenyj Sowietu po diełam rieligij pri SM SSSR po Lwowskiej obłasti, g. Lwow, Dokumenty Upołnomoczennoje Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri SM SSSR po Lwowskiej obłasti (pieriepiska, protokoły zasiedanij Sowietu, informacjonnyje zapiski i otczoty), F. 1332, op. 2, spr. 30, Dowidka perewirky Teatru im. M. Zankoweckoj w sprawie prodaży orhanu, 1961 r., k. 91–92.

<sup>13</sup> DALO, Upołnomoczenyj Sowietu po diełam rieligij pri SM SSSR po Lwowskiej obłasti, g. Lwow, Dokumenty Upołnomoczennych Sowietu po diełam russkoj prawosławnojej cerkwi i rieligioznych kultow pri SM SSSR po Lwowskiej obłasti (cyrkulary, pieriepiska, informacjonnyje zapiski, otczoty i dr.), F. 1332, op. 2, spr. 21, Informacjonnyj otczot o diejatielnosti rieligioznych kultow na tierritorii Lwowskoje obłasti w III kwartale 1953 goda, 1953 r., k. 235.

<sup>14</sup> Ks. Ignacy Chwirut (1887–1973) – w latach 1913–1923 sekretarz abp. lwowskiego Józefa Wilczewskiego, następnie kanonik gremialny Kapituły Metropolitalnej we Lwowie, odpowiadał za wydawanie wielu czasopism katolickich. Po II wojnie światowej represjonowany, następnie posługiwał w parafii św. Antoniego we Lwowie. Według charakterystyki z raportów sowieckich z 1953 r., ukończył Uniwersytet Lwowski, był księdzem od 1912 r. W 1945 r. został aresztowany i skazany na pięć lat. Zwolniony w 1950 r. Pracował jako ksiądz w kościele św. Antoniego we Lwowie od czerwca 1953 r. (przed aresztowaniem także pracował we Lwowie). Aktywności nie przejawiał, kazań nie wygłaszał (DALO, Upołnomoczenyj Sowietu po diełam rieligij pri SM SSSR po Lwowskiej obłasti, g. Lwow, Dokumenty Upołnomoczennych Sowietu

Między ołtarzem a gabinetem partyjnym. Kościół rzymskokatolicki w sowieckim Lwowie

który posługiwał w nim już w latach 1951–1952<sup>15</sup>. Wobec tego nie istniało już, przynajmniej przez jakiś czas, ryzyko zlikwidowania tej parafii. Natomiast wspólnota św. Marii Magdaleny oficjalnie wciąż pozostawała bez stałego duchownego. Można zatem domniemywać, że część wiernych celowo zmieniała parafię, podnosząc przy tym statystyki tej drugiej, aby odebrać władzy sowieckiej argument o malejącej liczbie wiernych. Z drugiej strony, biorąc pod uwagę skłonności urzędników sowieckich do zaniżania statystyk, wydaje się, że liczba katolików we Lwowie nie uległa w tamtym czasie większym zmianom.

Warto jednak dodać, że oficjalnym delegacjom, wycieczkom zorganizowanym, a także turystom indywidualnym władza proponowała wizyty jedynie w katedrze oraz kościele św. Marii Magdaleny<sup>16</sup>.

## Święta pod lupą

W tradycji religii katolickiej najważniejszymi świętami w roku są Boże Narodzenie i Wielkanoc. Nic dziwnego zatem, że właśnie obchodami tych świąt władze szczególnie się interesowały. W poleceniu z Kijowa, od pełnomocnika ds. kultów religijnych USSR jego lwowski podwładny otrzymał dokładne wytyczne. Miał uważnie obserwować przebieg Bożego Narodzenia, Wielkanocy oraz Bożego Ciała. Ponadto zwrócić uwagę na liczne grupy religijne przy parafiach (szczególnie dzieci i młodzieży), a także odbyć rozmowy z duchownymi. Chodziło o uzyskanie dokładnych danych

---

po diełam russkoj prawosławnojj cerkwi i rieligioznych kultow pri SM SSSR po Lwowskoj obłasti (cyrkulary, pieriepiska, informacyonnye zapiski, otczoty i dr.), F. 1332, op. 2, spr. 21, Informacyonnyj otczot o diejatielnosti rieligioznych kultow na territorii Lwowskoj obłasti w III kwartale 1953 goda, 1953 r., k. 237; szerzej na temat represji stosowanych wobec tego duchownego zob.: J. Wołczański, „Aktywny polski nacjonalista”. *Sowieckie represje wobec ks. Ignacego Chwiruta na Ukrainie Sowieckiej po II wojnie światowej* [w:] *Kościół na drogach historii. Księga jubileuszowa dedykowana Księdzu Profesorowi Doktorowi Tadeuszowi Śliwie*, red. ks. J. Wołczański, Lwów–Kraków 1999, s. 363–378).

<sup>15</sup> Ksiądz ten po raz pierwszy uzyskał zgodę na rejestrację w 1951 r., ponieważ po zamknięciu kościoła Matki Boskiej Śnieżnej w końcu 1950 r., zdaniem sowieckiego komisarza, we Lwowie wciąż pozostało sporo wierzących Polaków. Dlatego też dał on zgodę na rejestrację nowego kapłana w kościele św. Antoniego (poprzedni jego proboszcz, ks. Hieronim Kwiatkowski, został zesłany do łagru). Następnie, w 1952 r., pełnomocnik ds. kultów religijnych odmówił ponownej rejestracji ks. Chwiruta, ponieważ nie był on zameldowany we Lwowie (lecz w podlwowskiej Zimnej Wodzie). W maju 1953 r. zameldowano go w budynku kościoła św. Antoniego. Wobec tego władza, utraciwszy swój poprzedni argument, musiała się zgodzić na rejestrację (szerzej na ten temat zob.: DALO, Upownoważenij Rady u sprawach religij u Lwiwskojj obłasti, Rejestracijna sprawa na rymo-katolickijj kostel sw. Antonija u m. Lwowi, F. 1332, op. 3, spr. 79, Upołnomoczennomu Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri Sowiete Ministrow SSSR po Ukrainkoj SSR tow. Wilchowomu P.A., 1950 r., k. 8–9; DALO, Upołnomoczennyj Sowietu po diełam rieligij pri SM SSSR po Lwowskoj obłasti, g. Lwow, Dokumenty Upołnomoczennych Sowietu po diełam russkoj prawosławnojj cerkwi i rieligioznych kultow pri SM SSSR po Lwowskoj obłasti (cyrkulary, pieriepiska, informacyonnye zapiski, otczoty i dr.), F. 1332, op. 2, spr. 21, Upołmonoczenomy Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri Sowiete Ministrow Sojuza SSR po Ukrainkoj SSR, tow. Wilchowomu P.A., 1953 r., k. 133–134).

<sup>16</sup> Cyt. za: DALO, Upołnomoczennyj Sowietu po diełam rieligij pri SM SSSR po Lwowskoj obłasti, g. Lwow, Dokumenty Upołnomoczennych Sowietu po diełam russkoj prawosławnojj cerkwi i rieligioznych kultow pri SM SSSR po Lwowskoj obłasti (cyrkulary, pieriepiska, informacyonnye zapiski, otczoty i dr.), F. 1332, op. 2, spr. 21, Siekrietariu Lwowskojj obłasti KP Ukrainy, tow. Serdiuku Z.T., 1953 r., k. 285–286.



o liczbie chrztów, ślubów, pogrzebów, a także osób spowiadających się i przystępujących do komunii<sup>17</sup>.

Odtąd rzeczywiście uroczyste obchody najważniejszych świąt katolickich znajdowały swe odzwierciedlenie w specjalnych raportach. Na przykład na Wielkanoc 1954 r. kościół katedralny miał wydać 1,2 tys. rubli na kwiaty do grobu Pańskiego (oprócz tego wierni przynieśli jeszcze wiele kwiatów w wazonach). Poświęcenie pokarmów odbywało się od godz. 18 do godz. 23 co 15 minut. Jednocześnie znowu (według danych sowieckich) zmalała liczba wiernych. W każdą niedzielę katedrę miało nawiedzać 1,3 tys.–1,8 tys. osób, św. Antoniego – 400–450, parafię św. Marii Magdaleny zaś – 500–600 wiernych. W dni powszednie sytuacja miała się przedstawiać jeszcze gorzej: w katedrze na pierwszej porannej mszy miało być obecnych 100–150 osób, na drugiej 150–200, a na wieczornej 150–200, u św. Antoniego rano – 80–100 wiernych, wieczorem – 100–120<sup>18</sup>.

Oprócz tego pełnomocnika ds. kultów religijnych interesowały także statystyki przyjmowania sakramentów. Jak podkreślono w raporcie, ks. Kiernicki z katedry miał sam dobrowolnie przekazać organom władzy poniższe dane.

**Tabela 4.** Statystyka przystępowania do sakramentów i posług duszpasterskich w katedrze lwowskiej (w latach 1950–1953)

Rok	Komunia	Spowiedź	Chrzest	Małżeństwo	Pogrzeb	Odwiedziny chorych w domu
1950	268000	24862	134	47	102	577
1951	253000	24350	104	39	92	606
1952	281000	26010	99	46	96	647
1953	281000	24831	114	47	94	571

Źródło: DALO: Upoławnomocennyj Sowietu po dziełam rieligij pri SM SSSR po Lwowskiej obławsti, g. Lwow, Dokumenty Upoławnomocennyh Sowietu po dziełam russkiej prawosławnoj cerkwi i rieligioznyh kultow pri SM SSSR po Lwowskiej obławsti (wypiski iz protokołow zasiedanij Sowietu pri SM SSSR, pieriepiska, dokładnyje zapiski, płany raboty, otczoty i dr.), F. 1332, op. 2, spr. 22, Informacyonnyj otczot o rabotie Upoławnomocennogo Sowietu pri ispolkomie Lwowskogo obławsiawietu dieputatow trudiaszczysia za 1-e poługodje 1954 g., 1954 r., k. 145. Opracowanie własne.

Ze wspomnień wiernych wiadomo jednak, że ten duchowny prowadził wówczas dwie księgi statystyczne. Jedną – oficjalną na potrzeby władzy, drugą zaś – wewnętrzną

<sup>17</sup> DALO, Upoławnomocennyj Sowietu po dziełam rieligij pri SM SSSR po Lwowskiej obławsti, g. Lwow, Dokumenty Upoławnomocennyh Sowietu po dziełam russkiej prawosławnoj cerkwi i rieligioznyh kultow pri SM SSSR po Lwowskiej obławsti (wypiski iz protokołow zasiedanij Sowietu pri SM SSSR, pieriepiska, dokładnyje zapiski, płany raboty, otczoty i dr.), F. 1332, op. 2, spr. 22, Upoławnomocennomu Rady tow. Dryl M. I., m. Lwiw, 1954 r., k. 283.

<sup>18</sup> *Ibidem*, Sprawka o rieligioznyh kultach wo Lwowskiej obławsti na 15 maja 1954 goda, 1954 r., k. 119–124. W statystyce dotyczącej dni powszednich nie ujęto parafii św. Marii Magdaleny. Zapewne wynikało to z faktu, że nie było tam stale posługującego kapłana, przez co msze św., poza niedzielą, nie odbywały się regularnie.

Między ołtarzem a gabinetem partyjnym. Kościół rzymskokatolicki w sowieckim Lwowie  
ną, w której zapisywał wszystkie te osoby, którym mogłaby zaszkodzić oficjalna przynależność do Kościoła<sup>19</sup>.

Na Boże Narodzenie w grudniu 1954 r. katedrę miało odwiedzić ponad 2 tys. wiernych. Spośród nich 48 proc. zaliczono w raporcie do osób starszych, 35 proc. – do osób w średnim wieku; młodzieży było 10 proc., a dzieci – 7 proc. Spory odsetek wśród obecnych mieli stanowić Ormianie oraz grekokatolicy lub prawosławni. Sprawozdawca wywnioskował to po sposobie wykonywania znaku krzyża według wschodniego zwyczaju. W pierwszy dzień świąt wiernych miało być już nieco mniej (do 2 tys. osób), ponieważ był to na dzień roboczy. Jednakże – zwłaszcza w godzinach porannych – odnotowano znaczny udział dzieci, które przyszły obejrzeć szopkę, po czym pospieszyły do szkół na lekcje. Niektóre z nich miały na sobie krawaty organizacji pionierskiej. W drugi dzień świąt katedrę miało nawiedzić ok. 2,8 tys. osób<sup>20</sup>.

## Nowi duchowni

Oprócz wspomnianego wyżej ks. Ignacego Chwiruta do Lwowa zaczęły przybywać również inni księża. Najczęściej powracali oni z łagrów. Trudno im było jednak uzyskać oficjalną rejestrację w charakterze duchownego. Pierwszą próbę podjęli parafianie kościoła św. Marii Magdaleny. Wspólnota ta nie posiadała od kilku już lat stałego duchownego (najczęściej posługiwał tam ks. Kiernicki z katedry). W kwietniu 1954 r. wierni zwrócili się zatem do pełnomocnika ds. kultów religijnych z prośbą o zarejestrowanie księdza A. Dziekana<sup>21</sup>, który dotąd posługiwał na Litwie. Sowiecki urzędnik postanowił zasięgnąć rady swego przełożonego z Kijowa. W liście wyraźnie zaznaczył, że jego zdaniem lepiej byłoby dać oficjalną zgodę na odprawianie nabożeństw ks. Kiernickiemu, niż rejestrować nowego księdza<sup>22</sup>. W odpowiedzi, która nadeszła po prawie pół roku (w październiku 1954 r.), kijowski naczelnik polecił postąpić zgodnie z propozycją podwładnego (tzn. nie rejestrować)<sup>23</sup>.

Mimo to wierni nie dawali za wygraną. W połowie następnego roku złożyli kolejne pismo, tym razem z prośbą o zarejestrowanie ks. Zygmunta Hałuniewicza<sup>24</sup>. Duchow-

<sup>19</sup> E. Legowicz, *Nasz ojciec – ksiądz proboszcz*, „Gazeta Lwowska”, 15 XII 1995, s. 1–3.

<sup>20</sup> DALO, Upołnomoczenyj Sowietu po dielam rieligij pri SM SSSR po Lwowskoj oblasti, g. Lwow, Dokumenty Upołnomoczennych Sowietu po dielam russkoj prawosławnojej cerkwi i rieligioznych kultow pri SM SSSR po Lwowskoj oblasti (protokoły zasiedanij Upołnomoczennych po dielam rieligioznych kultow odeskkoj, charkowskoj, zaporozkoj i dr. oblastiej; dokład, informacjonnyje piśma, zapiski i dr.), F. 1332, op. 2, spr. 24, Informacjonnaja zapiska o proszedznych w dekabrie miesiace 1954 goda rieligioznych prazdnikach „roźdiestwa” w katoliceskich obszczestwach goroda Lwowa, 1954 r., k. 2–5.

<sup>21</sup> Niestety, nie udało się ustalić jakichkolwiek bliższych informacji na temat tego duchownego.

<sup>22</sup> DALO, Upołnomoczenyj Sowietu po dielam rieligij pri SM SSSR po Lwowskoj oblasti, g. Lwow, Dokumenty Upołnomoczennych Sowietu po dielam russkoj prawosławnojej cerkwi i rieligioznych kultow pri SM SSSR po Lwowskoj oblasti (wypiski iz protokolow zasiedanij Sowietu pri SM SSSR, pieriepiska, dokładnyje zapiski, plany raboty, otczoty i dr.), F. 1332, op. 2, spr. 22, Upołnomoczennomu Sowietu po dielam rieligioznych kultow pri Sowiete Ministrow Sojuza SSR po Ukrainkoj SSR, tow. Wilchowomu P.A., 1954 r. k. 117.

<sup>23</sup> *Ibidem*, Upołnomoczennomu Sowietu po dielam rieligioznych kultow pri Ispołkomie Lwowskoego Oblastnogo Sowietu Dieputatow Trudiaszczichsia, tow. Dryl, gor. Lwow, 1954 r., k. 217.

<sup>24</sup> Ks. Zygmunt Hałuniewicz (1889–1974) – przedwojenny kanclerz kurii metropolitalnej (1921–1945) we Lwowie, wcześniej duszpasterz w parafii św. Antoniego. W latach 1945–1955 przebywał na zesłaniu w łagrach sowieckich. Po powrocie proboszcz parafii św. Marii Magdaleny, a po jej zlikwidowaniu w 1962 r. wikary w katedrze lwowskiej. Pochowany na cmentarzu Janowskim w grobowcu oo. jezuitów.

ny ten powrócił z łagru i – co najważniejsze – miał już stałe zameldowanie we Lwowie. W liście podkreślono doskonały stan budynku kościoła, przeprowadzone remonty oraz potrzebę posiadania własnego proboszcza, gdyż posługa ks. Kiernickiego z doskoku była niewystarczająca. Przede wszystkim jednak zwraca uwagę to, że na kilkadziesiąt podpisów parafian, złożonych pod prośbą, zdecydowana większość wiernych podpisała się w języku polskim<sup>25</sup>. Do powyższego listu wspólnota dołączyła także osobistą zgodę ks. Hałuniewiczza na objęcie parafii. Ponad miesiąc później (12 lipca 1955 r.) władza oficjalnie przyznała tzw. sprawkę temu duchownemu<sup>26</sup>.

Niestety, mimo wzmocnień kadrowych stan duchowieństwa katolickiego we Lwowie nie przedstawiał się zadowalająco. Wynikało to przede wszystkim z podeszłego wieku księży, a także ich nadwątlonego zdrowia, często wynikającego z pobytów na zesłaniu.

Jak wspomina ówczesna parafianka Zofia Sokolnicka-Izdebska, już w połowie lipca 1955 r. dwóch duszpasterzy (ks. Hałuniewicz i ks. Kiernicki) trafiło do szpitali. Jedynym duchownym na cały Lwów pozostał wówczas sędziwy ks. Karol Jastrzębski z katedry (ks. Chwirut przebywał akurat na urlopie). Normalny stan rzeczy powrócił dopiero pod koniec sierpnia 1955 r.<sup>27</sup>

## Działalność duszpasterska

Mimo opisanych ograniczeń i represji, praca duszpasterska przybierała na sile<sup>28</sup>. Nie uszło to uwadze sowieckich urzędników. W raporcie z początku 1955 r. pełnomocnik ds. kultów religijnych w obwodzie lwowskim wyszczególnił najważniejsze zagadnienia, którymi mieli się kierować w pracy księży lwowscy:

- utrzymać pod swoim wpływem wiernych katolików;
- utrzymywać kościoły w należyтым stanie, przygotowywać je odpowiednio do liturgii, zwłaszcza podczas świąt religijnych;
- regularnie odprawiać msze św., czyniąc to w sposób uroczysty;
- obejmować jak największą liczbę wiernych obrzędami religijnymi.

Na koniec wyraźnie zaznaczono, że w odróżnieniu od duchownych innych wyznań w ówczesnym Lwowie księży rzymskokatolicki nigdy nie pobierali stałych opłat za usługi duszpasterskie. Zawsze w takich sytuacjach mieli odpowiadać „ile kto może”. Urzędnicy nie dopatrzili się także w ich działalności łamania prawa sowieckiego<sup>29</sup>.

<sup>25</sup> DALO, Upownoważenij Rady u sprawach religij u Lwiwśkoji oblasti, Dokumenty pro kostel Mariji Mahdałyny u m. Lwowi (dowidky, zapysky, wysnowky ta insze), F. 1332, op. 3, spr. 53, Upownoważenomomu w sprawach religijnych kultiw pry Radi Ministrji URSR po Lwiwśkoji oblasti wid hromadian wirujucznych rymo-katołyčkocho wirospowidannia parafiji sw. Mariji Mahdałyny u Lwowi, b.d., k. 17–18.

<sup>26</sup> *Ibidem*, Sprawka o registraciji służytiela kulta, 1955 r., k. 25.

<sup>27</sup> Z. Sokolnicka-Izdebska, Historia kościoła we Lwowie od 1939 r., <http://www.lwow.com.pl/historia.html> (dostęp: 25 V 2016).

<sup>28</sup> Od kiedy zabroniono oficjalnie przygotowywać młodzież do sakramentów (w 1949 r.), rozpoczęło się we Lwowie tajne nauczanie wśród tej grupy wiekowej. Miało ono miejsce w prywatnych mieszkaniach. Szerzej na ten temat zob. A. Fastnacht-Stupnicka, *Zostali we Lwowie*, Wrocław 2010.

<sup>29</sup> DALO, Upołnomoczennij Sowieta po diełam rieligij pri SM SSSR po Lwowskoji oblasti, g. Lwow, Dokumenty Upołnomoczennych Sowieta po diełam ruskioj prawosławnoji cerkwi i rieligioznych kultow pri SM SSSR po Lwowskoji oblasti (protokoły zasiedanij Upołnomoczennych po diełam rieligioznych kultow odeskoj, charkowskoj, zaporozskoji i dr. oblastiej; dokład, informacyonnye piśma, zapiski i dr.),

To ostatnie do końca było zgodne z prawdą, jeśli wziąć pod uwagę następne tajne zapisy z akt sowieckich. Na przykład w parafii św. Antoniego 15 lutego 1955 r. tamtejszy kościelny, otwierając drzwi świątyni przed poranną mszą o godz. 7, miał zauważyć przyklejoną do nich kartkę. Znajdowały się na niej kontrrewolucyjne hasła w języku polskim, wzywające wszystkich Polaków do walki z wszelkimi przedsięwzięciami władzy sowieckiej. Doniósł o tym przewodniczący komitetu kościelnego św. Antoniego, Marian Piotrowski. Sowiecki urzędnik chciał obejrzeć tę kartkę, ale kościelny zaraz po jej ujawnieniu podarł papier i wyrzucił strzępy. Wobec tego na pytanie działacza parafii, jak ma postępować w przyszłości na wypadek podobnych zdarzeń, urzędnik polecił wezwać milicjanta z najbliższego posterunku<sup>30</sup>. Zainteresowało go także to, czy o całej sprawie powiadomiony został proboszcz ks. Chwirut. Wówczas Piotrowski miał odpowiedzieć, że nie uczyniono tego, gdyż duchowny, po uzyskaniu takiej informacji natychmiast by zachorował<sup>31</sup>.

Drugi przypadek odnotowano w maju 1955 r. w katedrze. Podczas odprawiania mszy św. młody ksiądz o nieustalonych personaliach miał porównać mękę Chrystusa do własnego cierpienia, które przeżywał w łagrach na Syberii. Na koniec dodatkowo miał zapłakać. O całej sprawie zameldował pełnomocnikowi ds. kultów religijnych kierownik katedry marksizmu-leninizmu Lwowskiego Uniwersytetu Pedagogicznego, Michaił Kuc. Jemu z kolei miała o tym fakcie donieść studentka zaocznego wydziału Lwowskiego Wiejsko-Gospodarczego Instytutu, Zoja Sidorczuk. W jej mniemaniu wypowiedź księdza zabrzmiała jak kontrrewolucyjna<sup>32</sup>. Całą sprawę postanowiono wyjaśnić w rozmowie z proboszczem katedry, ks. Kiernickim. Niestety, w dokumentach nie ma informacji o dalszym toku sprawy.

W raportach zaczęły się również pojawiać statystyki obrzędowości religijnej z kościoła św. Antoniego (dotąd podawano dane wyłącznie z katedry).

**Tabela 5.** Statystyka przyjęć sakramentów i posług duszpasterskich w kościele św. Antoniego (stan na 1951–1954)

Rok	Komunia	Spowiedź	Chrzest	Małżeństwo	Pogrzeb	Odwiedziny chorych w domu
1951	45750	6700	56	16	64	136
1952	26480	4900	28	9	27	87
1953	36320	5600	32	19	32	75
1954	52310	8500	51	34	39	163

Źródło: DALO: Upołnomocennyj Sowietu po diełam rieligij pri SM SSSR po Lwowskoj obłasti, g. Lwow, Dokumenty Upołnomocennyh Sowietu po diełam russkoj prawosławnojj cerkwi i rieligioznych kultow pri SM SSSR po Lwowskoj obłasti (protokoly zasiedanij Upołnomocennyh po diełam rieligioznych kultow odeskojj, charkowskojj, zaporożskojj i dr. obłastiej; dokład, informacyonnyje piśma,

F. 1332, op. 2, spr. 24, Informacyonnyj otczot o sostojanii i diejatielnosti rieligioznych kultow na terriorii Lwowskoj obłasti wo II-i polowinie 1954 g., 1954 r., k. 8.

<sup>30</sup> *Ibidem*, Predsiedatielu Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri Sowiete Ministrow Sojuza SSR, tow. Polanskomy I.W., 1955 r., k. 89.

<sup>31</sup> *Ibidem*, Lwowskomu oblastnomu uprawleniju KGB, naczalniku 4-go otdielenija 6-go otdieła, majoru Winniczenko N.P., 1955 r., k. 91.

<sup>32</sup> *Ibidem*, k. 156.

zapiski i dr.), F. 1332, op. 2, spr. 24, Informacyjny odczot o sostojanii i diejatielnosti rieligioznych kultow na territorii Lwowskoj oblasti wo II-j połowinie 1954 g., 1954 r., k. 7. Opracowanie własne.

## Powrót ks. Kwiatkowskiego

Rok 1956 wskazywany jest często jako data początkowa tzw. II repatriacji Polaków z dawnych ziem wschodnich II RP, wchodzących wówczas w skład ZSRS. Jednakże biorąc pod uwagę treść dokumentów pełnomocnika ds. kultów religijnych w obwodzie lwowskim, nie można jednoznacznie stwierdzić, że społeczność ta szykowała się do szybkiego wyjazdu. Co prawda, na Boże Narodzenie 1956 r. liczba wiernych tradycyjnie już (wg oficjalnych danych) spadła (katedra – 2,5 tys., św. Marii Magdaleny – do 700, św. Antoniego – do 500 osób)<sup>33</sup>, lecz wierni podjęli wiele inicjatyw. Miały one na celu doprowadzenie do ponownego otwarcia kościołów, zamkniętych po II wojnie światowej. 31 maja na biurko pełnomocnika ds. kultów religijnych wpłynęło podanie od obywateli J. Tychowskiego i Krawika o zarejestrowanie nowej wspólnoty parafialnej w kościele św. Marcina przy ul. Dekabrystów. Kilka dni później – tym razem w ustnej formie – S. Greczek zwrócił się z prośbą o otwarcie kościoła przy ul. Lenina (dawniej Łyczakowskiej), zlokalizowanego nieopodal pomnika Czołgistów Sowieckich (kościół Matki Boskiej Ostrobramskiej). Można podejrzewać, że prośby te wynikały z pozytywnie rozpatrzonego wniosku parafian ze wsi Nowosiółki pod Lwowem, dla których otwarto wówczas tamtejszą świątynię (była to 10 parafia rzymskokatolicka w obwodzie)<sup>34</sup>. Być może wierni liczyli na przychyłość pełnomocnika ds. kultów religijnych również wobec środowisk katolickich we Lwowie.

Odpowiedź sowieckiego urzędnika była wyjątkowo obszerna. Stwierdzał on, że kościół na ul. Dekabrystów został porzucony przez katolików wyjeżdżających do Polski w 1946 r. Jego zdaniem, zabrali oni ze sobą całe wyposażenie wnętrza. Wobec tego budynek nie nadawał się do sprawowania kultu religijnego – został zatem przekazany wojskowym pod magazyn. Ponadto pełnomocnik zaznaczył, że potrzeby wiernych w pełni zaspokaja świątynia Marii Magdaleny, dlatego też tam powinni się oni udawać na modlitwę. Nie było to jednak zgodne z prawdą, gdyż kościół ten znajdował się w znacznej odległości od ul. Dekabrystów (bliżej było w tym wypadku do katedry). Całkiem prawdopodobne jednak, że wskazanie tej świątyni przez urzędnika sowieckiego miało niejako przypomnieć wiernym o nie tak dawnym fakcie zarejestrowania tam nowego księdza.

Poza tym posunięto się do perfidnego kłamstwa. Napisano bowiem, że kościół położony przy pomniku Czołgistów Sowieckich nie był do końca wybudowany w momencie

<sup>33</sup> DALO, Upołnomocennyj Sowietu po dielam rieligij pri SM SSSR po Lwowskoj oblasti, g. Lwow, Dokumenty Upołnomocennyh Sowietu po dielam rieligioznych kultow i russkoj prawosławnojj cerkwi pri SM SSSR po Lwowskoj oblasti (informacyja o zagraniczojj diejatielnosti prawosławnojj cerkwi, zapiski, dokłady, otczoty, informacyonnyje piśma i dr.), F. 1332, op. 2, spr. 25, Informacyonnaja zapiska o proszedznych w diekabrie miesiace 1956 g. rieligioznych prazdnikach „roźdiestwa” w katoliczeskich obszczestwach Lwowskoj oblasti., 1957 r., k. 3.

<sup>34</sup> *Ibidem*, Informacyjny odczot o sostojanii i diejatielnosti rieligioznych kultow wo Lwowskoj oblasti po sostojaniju na 1 janwaria 1957 goda i o rabote Upołnomocennogo Sowietu pri Lwowskom oblispółkome, wo II-j połowinie 1956 goda, 1957 r., k. 5.

przyjścia władzy sowieckiej. Nie było to oczywiście zgodne z prawdą, gdyż uroczyste otwarcie i poświęcenie świątyni nastąpiło jeszcze w 1934 r.<sup>35</sup> Niemniej przypomniano, że budynek ten (notabene bardzo duży) przekazano przedsiębiorstwu księgarskiemu z prawem do przebudowy. W ciągu dziesięciu lat nowi właściciele mieli wydać wieśset tysięcy rubli na tę przebudowę. W związku z tym nie widziano możliwości przekazania kościoła nowej wspólnotie rzymskokatolickiej. Wspomniano, rzecz jasna, o znajdującym się na tej samej ulicy kościele św. Antoniego, który miał obsługiwać wiernych z dzielnicy i okolicznych miejscowości<sup>36</sup>.

W dalszej części raportu wyrażono i podkreślono początkowe zdziwienie z powodu przedstawionych wyżej próśb wiernych. Podobnych spraw we Lwowie nie rozpatrywano w ciągu ostatnich 6–7 lat. Natychmiast znaleziono jednak inicjatora tych wniosków. Według sprawozdawców, wszystkiemu winien był ks. Hieronim Kwiatkowski<sup>37</sup>, który właśnie powrócił z zesłania. Ten „nocny ptak drapieżny” – jak swego czasu określiła go wychodząca w komunistycznym Lwowie polskojęzyczna gazeta „Czerwony Sztandar”<sup>38</sup>, ponownie miał wziąć się za swoistą „krecią, nienawistną pracę”<sup>39</sup>. Miała ona polegać na namawianiu części wiernych do złożenia próśb o utworzenie nowych parafii rzymskokatolickich we Lwowie. Kwiatkowski osobiście miał instruować Greczkę, jakie starania ma on podjąć w tej sprawie. W ocenie pełnomocnika, księdzu miało zależeć przede wszystkim na zapewnieniu sobie posady proboszcza w kościele św. Antoniego (notabene pełnił już tę funkcję w drugiej połowie lat czterdziestych przed aresztowaniem i zesłaniem), bo nie chciał podlegać ks. Chwirutowi. Wspólnota parafialna podjęła nawet próbę zarejestrowania go w marcu 1956 r., jednak bez skutku<sup>40</sup>. Nazwisko niefrasobliwego duchownego pojawia się jeszcze w sprawozdaniu rocznym za 1956 r. Przewodniczący

<sup>35</sup> Kościół ten został wybudowany jako wotum wdzięczności za skuteczną obronę Lwowa w 1918 r. Uroczystego poświęcenia dokonał abp lwowski Bolesław Twardowski w 1934 r. Dalsze prace budowlane, związane m.in. z dobudowaniem plebanii zakończono w 1938 r. Szerzej na temat historii tej świątyni zob.: A. Medyński, Kościół Matki Boskiej Ostrobramskiej na Łyczakowie, <http://www.lwow.com.pl/kosciol/ostrobramska/kosciol.html> (dostęp: 25 V 2016).

<sup>36</sup> *Ibidem*.

<sup>37</sup> Ks. Hieronim Kwiatkowski (1913–2010), wikary, a następnie proboszcz parafii św. Antoniego. W 1949 r. zesłany na Sybir, skąd powrócił w 1955 r. Bezsukcesyjnie starał się o ponowną rejestrację. Zmarł w Rzymie. Szerzej na temat stosowanych wobec niego represji zob.: J. Wołczański, *Aresztowanie i proces ks. Hieronima Kwiatkowskiego we Lwowie po II wojnie światowej* [w:] *Wytrwać i przetrwać jak Bóg daje. Świadkowie Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie Sowieckiej 1917–1991*, red. ks. J. Wołczański, Kraków 2010, s. 471–495.

<sup>38</sup> „Czerwony Sztandar” – polskojęzyczna gazeta Lwowskiego Komitetu Obwodowego i Miejskiego KP(b) Ukrainy, Obwodowej i Miejskiej Rad Delegatów Pracujących. Ukazywała się we Lwowie w latach 1939–1941 oraz 1944–1950. Słynęła z wyjątkowo obłudnej propagandy oraz niskiego poziomu językowego.

<sup>39</sup> W. Krzyżanowski, *Kwiatkowski i jego prawdziwe oblicze*, „Czerwony Sztandar”, 13 XII 1949 r., s. 3. Określenia użyte w cudzysłowie zaczerpnięto z artykułu.

<sup>40</sup> DALO, Upołnomoczenyj Sowietu po diełam religij pri SM SSSR po Lwowskoj obłasti, g. Lwow, Dokumenty Upołnomoczennych Sowietu po diełam religioznych kultow i russkoj prawosławnojj cerkwi pri SM SSSR po Lwowskoj obłasti (informacja o zagranicznej diejatielnosti prawosławnojj cerkwi, zapiski, dokłady, otczoty, informacyonnyje piśma i dr.), F. 1332, op. 2, spr. 25, Informacyonnyj otczot o sostojanii i diejatielnosti religioznych kultow w Lwowskoj obłasti po sostojaniu na 1 janwaria 1957 goda i o pabote Upołnomoczennojj Sowietu pri Lwowskom obłispolkowie, wo II-j połowinie 1956 goda, 1957 r., k. 6. Zapewne dlatego ks. H. Kwiatkowski wyjechał niedługo potem do Polski, a następnie do Rzymu, gdzie zmarł w 2010 r.

komitetu parafialnego św. Antoniego, Marian Piotrowski miał stwierdzić podczas spotkania z pełnomocnikiem, że „dobrze się stało, że on [ks. Kwiatkowski – P.O.] wyjechał do Polski. Uważał siebie za najmądrzejszego i chciał mieć wszystkich pod sobą, nie miał respektu nawet przed starszymi od siebie księżmi. Znacząco wpływał na starsze babcie”<sup>41</sup>. Trudno jednoznacznie zweryfikować te słowa. Wydaje się jednak, że istotnie mogły one paść – ksiądz ten opuścił już Lwów bez prawa powrotu. Dlatego, być może uznano, że lepiej w tym wypadku w sposób wyważony, zgodnie z linią władzy sowieckiej skrytykować jego postawę. Mogło to bowiem spowodować nieco lepsze traktowanie pozostałych duchownych posługujących we Lwowie. Z całą pewnością nie pomogłoby otwierać kolejnych świątyń, bo tego władza nie zamierzała czynić.

Warto dodać, że w latach 1957–1959 władze sowieckie wydalily do PRL łącznie 15 księży dawnej archidiecezji lwowskiej, którzy po powrocie z łagru usiłowali na nowo objąć swe dawne parafie<sup>42</sup>.

## Wyjazdy i pielgrzymki

Wróćmy do zagadnienia „repatriacji”. W tamtym czasie urzędnicy naturalnie interesowali się skalą tego zjawiska w poszczególnych parafiach. Podczas rozmów z księżmi zadawali pytania o liczbę wyjeżdżających Polaków. Ks. Kiernicki szacował, że Lwowa nie powinno opuścić więcej niż 40 proc. wiernych. Znacznie wyżej oceniał szanse wyjazdu mieszkańców okolicznych miejscowości. Dodatkowo poinformował pełnomocnika o znanym mu przypadku rozbicia szajki złodziejskiej, składającej się wyłącznie z Polaków<sup>43</sup>.

Chcąc mieć dobre rozeznanie w sytuacji, sowiecki urzędnik wypytywał nie tylko duchownych o wyjazdy Polaków do Polski. Na jednym ze spotkań z Piotrowskim, przewodniczącym komitetu parafialnego św. Antoniego, ten ostatni miał mu powiedzieć: „Mało Polaków obecnie szykuje się do wyjazdu. Po co jechać, zostawić żywe i szukać martwego? Jeśli będziemy dobrze pracować tutaj na miejscu, to i tu będzie nam dobrze. W Polsce też dobrze, przecież tam również panuje władza sowiecka. Po co zatem powinienem wyjechać?”

Zapis kończy się konkluzją: „Zatem większość Polaków nie będzie wyjeżdżać. Ci, którzy jadą, dopuścili się błędów, mają problemy z prawem i po prostu uciekają. Niektórzy zaś wyjeżdżają do swoich krewnych”<sup>44</sup>. W późniejszych sprawozdaniach zaznaczono, że w roku 1956 r. z obwodu lwowskiego wyjechało do Polski 2731 osób, a w pierwszych

<sup>41</sup> *Ibidem*, Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri Sowiete Ministrow Sojuza SSR, g. Moskwa, k. 46.

<sup>42</sup> R. Dzwonkowski, *Religia i kościół katolicki w ZSRS oraz w krajach i na ziemiach okupowanych 1917–1991. Kronika*, Lublin 2010, s.451.

<sup>43</sup> DALO, Upołnomoczennyj Sowietu po diełam rieligij pri SM SSSR po Lwowskoj obłasti, g. Lwow, Dokumenty Upołnomoczennyj Sowietu po diełam rieligioznych kultow i russkoj prawosławnoy cerkwi pri SM SSSR po Lwowskoj obłasti (informacja o zagranicznej dijateljności prawosławnoy cerkwi, zapiski, dokłady, otczoty, informacyonnyje piśma i dr.), F–1332, op. 2, spr. 25, Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri Sowiete Ministrow Sojuza SSR, 1957 r., k. 77.

<sup>44</sup> *Ibidem*, Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri Sowiete Ministrow Sojuza SSR, g. Moskwa, 1957 r., k. 47.

siedmiu miesiącach 1957 r. 2686<sup>45</sup>. Powyższe dane odnoszą się jednak do całego obwodu, trudno zatem jednoznacznie stwierdzić, ilu Polaków – wyznawców katolicyzmu łacińskiego wyjechało w tamtym czasie z samego miasta Lwowa.

Nieco później wspomniany wyżej Piotrowski udał się do pełnomocnika, aby poinformować go o swoim miesięcznym pobycie u synów w Polsce. Zapytany o ogólne warunki życia za granicą, odpowiedział: „Jak w Polsce źle, a u nas dobrze. Dlatego spieszyłem się z powrotem do domu. W Polsce życie prawie dwa razy drożej niż u nas, choć zapłata nieco wyższa. Dużo się buduje. Synowie zachęcali mnie do przeprowadzki na stałe, ale ja do Polski nie pojadę. Mi tu dobrze, państwo pomaga, mam mieszkanie, ogród, czego mi więcej trzeba. Będę żyć tu, gdzie się urodziłem”<sup>46</sup>. Prawdopodobnie człowiek ten mówił jednak po prostu to, co chciał usłyszeć sowiecki urzędnik. Być może zależało mu także na rozpowszechnieniu takiej opinii w celu zapobieżenia masowym wyjazdom Polaków ze Lwowa.

W tym czasie wzmógł się także ruch pielgrzymkowy w drugą stronę. Władza zauważyła znaczny wzrost – jak to określała – turystów z Polski, którzy przyjeżdżali do Lwowa i odwiedzali tutejsze kościoły. Wycieczki te miały także, a może przede wszystkim, cel zarobkowy. Jak wynika z zachowanych raportów, za zakupiony we Lwowie motocykl (cena 4–6 tys. rubli) w Polsce można było dostać 16 tys. rubli, złoty zegarek o wartości 1300 rubli sprzedawano za granicą za 4–5 tys. rubli, a radioodbiorniki za 800–1200 rubli w Polsce nabierały wartości 4–5 tys. rubli. Naturalnie, każdy z przyjeżdżających przywoził ze sobą dużo towarów, zwłaszcza tekstylnych, trudno dostępnych w ZSRS<sup>47</sup>.

Zgodnie z sowieckimi danymi statystycznymi w 1956 r. do obwodu lwowskiego miało przyjechać prawie 10 tys. (9849) osób, a przez siedem i pół miesiąca roku 1957 – 6136 osób.

Znaczna część przybyłych odwiedzała czynne kościoły. Przeważali w tej grupie robotnicy, wojskowi i księża. Stosunkowo duże rozmiary przybierał ruch pielgrzymkowy w okresie świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Dla miasta Lwowa statystyka przedstawiała się następująco.

<sup>45</sup> DALO, Upołnomoczenyj Sowieta po diełam rieligij pri SM SSSR po Lwowskoj obłasti, g. Lwow, Dokumenty Upołnomoczennych Sowieta po diełam russkoj prawosławnojj cerkwi i rieligioznych kultow pri SM SSSR po Lwowskoj obłasti (pieriepiska, informacyonnyje zapiski, otczoty i dr.), F. 1332, op. 2, spr. 26, Informacyonnaja zapiska o sostojanii i diejatielnosti rieligioznych kultow w Lwowskoj obłasti na I/I-58 goda i o rabote Upołnomoczennojj w wtoroj połowinie 1957 goda, 1958 r., k. 4.

<sup>46</sup> DALO, Upołnomoczenyj Sowieta po diełam rieligij pri SM SSSR po Lwowskoj obłasti, g. Lwow, Dokumenty Upołnomoczennych Sowieta po diełam rieligioznych kultow i russkoj prawosławnojj cerkwi pri SM SSSR po Lwowskoj obłasti (informacyja o zagranicnojj diejatielnosti prawosławnojj cerkwi, zapiski, dokłady, otczoty, informacyonnyje piśma i dr.), F. 1332, op. 2, spr. 25, Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri Sowiete Ministrow Sojuza SSR, 1957 r., k. 271.

<sup>47</sup> *Ibidem*, Informacyonnyj otczot o sostojanii i diejatielnosti rieligioznych kultow w Lwowskoj obłasti po sostojaniu na 1 janwaria 1957 goda i o pabote Upołnomoczennojj Sowieta pri Lwowskom obłispolkome, wo II-j połowinie 1956 goda, 1957 r., k. 8.



**Tabela 6.** Liczba pielgrzymów z Polski, odwiedzających lwowskie świątynie rzymskokatolickie podczas świąt (stan na 1956 i 1957 r.)

Kościół	Boże Narodzenie		Wielkanoc	
	1956	1957	1956	1957
Katedra łacińska	2300	2000	2000	2000
św. Antoniego	500	400	600	600
św. Marii Magdaleny	800	700	700	700

Źródło: DALO: Upołnomoczenyj Sowietu po diełam rieligij pri SM SSSR po Lwowskoj obłasti, g. Lwow, Dokumenty Upołnomoczennych Sowietu po diełam ruskoy prawosławnoy cerkwi i rieligioznych kultow pri SM SSSR po Lwowskoj obłasti (pieriepiska, informacyonnye zapiski, otczoty i dr.), F. 1332, op. 2, spr. 26, Informacyonnaja zapiska o sostojanii i diejatielnosti rieligioznych kultow w Lwowskoj obłasti na I/I -58 goda i o rabotie Upołnomoczennogo wo wtoroj połowinie 1957 goda, 1958 r., k. 4. Opracowanie własne.

Powyższe dane (mówiące o liczbie przyjeżdżających gości) można uznać za wiarygodne. Dotyczą one całego obwodu, a nie tylko Lwowa. Dlatego też zapewne liczba osób odwiedzających świątynie niewiele odbiegała od liczby wszystkich Polaków przebywających wówczas w mieście. Spory odsetek stanowili na pewno dawni mieszkańcy Lwowa. Był to dla nich pierwszy po blisko dziesięciu latach kontakt z miastem opuszczonym w latach czterdziestych. Dlatego z całą pewnością najpierw śpieszyli oni do kościołów.

Zdarzył się także przypadek oskarżenia duchownego o spekulację. Dotyczył on ks. Wojciecha Olszowskiego<sup>48</sup> ze Żmerynki na Podolu. Został on tam zarejestrowany z wyraźną adnotacją, że nie może prowadzić żadnej działalności misyjnej (miał się tego dopuszczać wcześniej, podczas pracy w Stanisławowie). Po przyjeździe do Lwowa w 1957 r. miał się on związać z grupą miejscowych spekulantów, od których nabył wyposażenie kościelne (głównie figury świętych, zrabowane jakoby wcześniej z innych świątyń). Po powrocie do Żmerynki nie wpisał swoich nabytków w spis wyposażenia świątyni. Sowieccy urzędnicy uznali więc, że miał on chcieć je sprzedać po zawyżonej cenie do innych kościołów<sup>49</sup>.

Na marginesie warto dodać, że w tamtym czasie Lwów odwiedziła grupa prawosławnych seminarzystów z Warszawy. Odbyli oni pielgrzymkę do Ławry Pocajowskiej, a także zwiedzili obiekty sakralne Lwowa i Tarnopola<sup>50</sup>. Niemal z pewnością można stwierdzić, że taki przyjazd polskich seminarzystów rzymskokatolickich nie byłby możliwy.

Także w tym samym roku ks. Kiernicki poinformował władze, że kościół katedralny zaczęli nawiedzać wierni obrządku greckokatolickiego oraz prawosławni i niewierzący. Zaznaczył przy tym, że on dalej odprawia mszę wyłącznie w obrządku łacińskim. W wypadku chęci wzięcia ślubu mieszanego wymagał, aby druga strona przyrzekła mu, że nie zabroni współmałżonkowi w przyszłości dalej praktykować wiarę rzymskokato-

<sup>48</sup> Ks. Wojciech Olszowski (1916–1972) – kapłan rzymskokatolicki, święcenia otrzymał we wrześniu 1939 r. we Lwowie. Po II wojnie światowej pracował w Stryju i Stanisławowie, a także w Kazachstanie. W 1959 r. wydalony przez władze sowieckie do PRL, gdzie posługiwał w Krakowie, Wrocławiu i Głogowie.

<sup>49</sup> *Ibidem*, Upołnomoczennomu Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri Winnickom obłispolkonomie, tow. Szumkowu I.I., 1957 r., k. 269–270.

<sup>50</sup> *Ibidem*, Upołnomoczennomu Sowietu po diełam ruskoy prawosławnoy cerkwi pri Sowiete Ministrow SSSR, 1957 r., k. 190.

Między ołtarzem a gabinetem partyjnym. Kościół rzymskokatolicki w sowieckim Lwowie

licką<sup>51</sup>. Trzeba jednak zaznaczyć, że grekokatolików duchowny ten miał spowiadać w języku ukraińskim. Dlatego też wielokrotnie, zwłaszcza w okresach świątecznych, do katedry miały przyjeżdżać tłumy Ukraińców z okolicznych wiosek<sup>52</sup>.

## Komitety parafialne

Specjalne miejsce w systemie inwigilacji wspólnot rzymskokatolickich zajmowały komitety parafialne (tzw. dwudziestki – od liczby ich członków). Funkcjonowały one przy każdym lwowskim kościele. Skupieni w nich ludzie niejednokrotnie wykazywali się wielką odwagą, a także znajomością sowieckiego prawa podczas wystosowywania kolejnych pism. Nie może zatem dziwić fakt, iż pełnomocnik ds. kultów religijnych sporządzał tajne raporty, charakteryzujące poszczególne komitety.

W wypadku katedry łacińskiej „dwudziestka” liczyła 26 członków. Wszyscy byli narodowości polskiej. Nie każdy miał jednak wykazywać się taką samą aktywnością. Tylko sześć osób miało codziennie uczestniczyć we mszy św. Trzyosobowy komitet wykonawczy tworzyli: przewodniczący Eustachy Pona – palacz w Instytucie Mikrobiologii, Maria Bojanowska – księgowa, oraz organista Józef Nowakowski. Z obserwacji agentów wynikało, że wszyscy troje znajdowali się pod silnym wpływem księdza Kiernickiego. Jednakże nie stwierdzono w ich działalności przypadków łamania sowieckiego prawa<sup>53</sup>.

W parafii św. Antoniego komitet parafialny liczył 20 członków. Jak zaznaczono na początku raportu, w 1956 r. jeden z nich został karnie wykluczony z tej grupy za spekulację. Na czele stał wspominany już wcześniej Marian Piotrowski. Wyraźnie zaznaczono, że dwóch jego synów wyjechało na stałe do Polski, a on sam wyjeżdżać nie chce. Miał powiedzieć: „Całe życie przepracowałem uczciwie i nigdzie jechać nie będę, chyba że do dzieci w gości”. Podkreślono także jego posłuszeństwo w stosunku do nakazów pełnomocnika: „Nigdy nie było żadnych problemów”<sup>54</sup>.

„Dwudziestka” w parafii św. Marii Magdaleny liczyła 27 osób. Nie organizowała ona jednak wspólnych zebrań – wszystkimi sprawami zajmowało się kilka osób. Szczególną aktywność przejawiała przewodnicząca Wacława Drak. Codziennie już od 6 rano miała być w świątyni. Inni członkowie mieli o niej powiedzieć: „ona już 30 lat nie wychodzi z tego kościoła”. Zaznaczono również, że komitet samodzielnie, oczywiście za zgodą administracji miasta, przeprowadził remont budynku świątyni zniszczonej w wyniku niemieckich bombardowań<sup>55</sup>.

<sup>51</sup> *Ibidem*, Predsiedatielu Sowietu po dielam rieligioznych kultow pri Sowiete Ministrow Sojuza SSR, tow. Puzinu D.A., g. Moskwa, b.d., k. 43.

<sup>52</sup> M. Buczek, L. Litwiniuk, N. Statkewycz, *Księga pamięci. Służył Bogu i ludziom. Biskup Rafał Władysław Kiernicki OFM Conv*, Lwów 2011, s. 95.

<sup>53</sup> DALO, Upołnomoczenyj Sowietu po dielam rieligij pri SM SSSR po Lwowskoj obłasti, g. Lwow, Dokumenty Upołnomoczennych Sowietu po dielam rieligioznych kultow i russkoj prawosławnojj cerkwi pri SM SSSR po Lwowskoj obłasti (informacyja o zagranicznej diejatielnosti prawosławnojj cerkwi, zapiski, dokłady, otczoty, informacyonnye piśma i dr.), F. 1332, op. 2, spr. 25, Sprawka o sostawie dwadcatok i ispołnitielnych organow rieligioznych rimsko-katoliczeskich obszczestw zariegistrirowannych i diejstwujuuszczich w gor. Lwowie, 1957 r., k. 152–156.

<sup>54</sup> *Ibidem*.

<sup>55</sup> *Ibidem*.

W końcowych słowach raportu podkreślono, że wszystkie komitety znajdują się pod silnym wpływem księży. Według władzy zaś organ wykonawczy powinien działać w pełni niezależnie. Przyczyn zależności upatrywano w wielkiej religijności tych ludzi, którzy mieli bać się wyrażać własne opinie na temat działalności parafii. Wreszcie, miało wśród nich panować przekonanie, że komitety parafialne nie są samodzielnymi organami, lecz „komitetami proboszcza”. Dlatego też w konkluzji polecono, by przy dobieraniu nowych członków do „dwudziestek” nie dopuszczać do nich aktywnych i wpływowych fanatyków religijnych<sup>56</sup>.

Wyraźnie widać tu zupełne niezrozumienie przez pełnomocnika ds. kultów religijnych sytuacji w kościele. Zapewne pragnął on, by osoby z komitetów parafialnych działały wbrew proboszczom i dążyły do wewnętrznych konfliktów. Tymczasem wszystkim ludziom skupionym wokół świątyń zależało na wzmacnianiu ich pozycji i dalszym rozwijaniu działalności duszpasterskiej. Wielokrotnie przecież, właśnie w wyniku aktywności członków „dwudziestki”, udało się uzyskać u władz zgodę na remont czy też inne pozwolenia. Wszystko to zawsze odbywało się oczywiście przy wiedzy i pełnym poparciu księży.

## Ostatnie lata „II repatriacji”

Końcówka lat pięćdziesiątych XX w. oznaczała dla Kościoła rzymskokatolickiego we Lwowie kolejne kłopoty: począwszy od zwiększającej się liczby wiernych wyjeżdżających do Polski, przez przewlekłe choroby nękające duchownych, po „zdejście z rejestracji” ks. Kiernickiego. W praktyce oznaczało to oficjalny zakaz sprawowania posługi religijnej w kościele. Wspominając to zdarzenie po latach, sam zainteresowany miał żartobliwie powiedzieć: „Po 10 latach Pan Bóg dał mi urlop”<sup>57</sup>. Oficjalną przyczyną miało być złamanie prawa sowieckiego przez prowadzenie handlu dewocjonaliami i literaturą religijną w katedrze. Tuż przed rozpoczęciem mszy św. do zakrystii przyszedł pełnomocnik ds. kultów religijnych USRR (Petro Wilchowij z Kijowa, przebywający wówczas we Lwowie). Nakazał on ks. Kiernickiemu przerwać handel, który odbywał się przed katedrą, a nie w środku. Odpowiedzią, że jest to niemożliwe, gdyż właśnie zaczyna się liturgia, Wilchowij miał się poczuć wyjątkowo urażony. Ponadto sowiecki urzędnik zauważył dzieci służące do mszy, co było niezgodne z obowiązującym prawem. To wystarczyło, aby cofnąć zgodę na prowadzenie posługi religijnej<sup>58</sup>. Współcześni biografowie duchownego podejrzewają, że główną przyczyną mogła być jednak jego opieka duszpasterska nad wiernymi obrządku unickiego<sup>59</sup>. Wypada zgodzić się z tym twierdzeniem. Cerkiew greckokatolicka, w przeciwieństwie do Kościoła łacińskiego, nie miała bowiem prawa oficjalnie funkcjonować. Jej wierni wraz z duchowieństwem mieli powrócić na łono

<sup>56</sup> *Ibidem*.

<sup>57</sup> M. Buczek, L. Litwiniuk, N. Statkewycz, *Księga pamięci...*, s. 95.

<sup>58</sup> DALO, Upołnomocnennyj Sowietu po diełam rieligij pri SM SSSR po Lwowskoj oblasti, g. Lwow, Dokumenty Upołnomocnennyh Sowietu po diełam russkoj prawosławnojej cerkwi i rieligioznych kultow pri SM SSSR po Lwowskoj oblasti (pieriepiska, informacyonnyje zapiski, otczoty i dr.), F. 1332, op. 2, spr. 26, Predsiedatielu Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri Sowiete Ministrow Sojuza SSR, tow. Puzinu D.A., 1958 r., k. 86.

<sup>59</sup> M. Buczek, L. Litwiniuk, N. Statkewycz, *Księga pamięci...*, s. 95.

Między ołtarzem a gabinetem partyjnym. Kościół rzymskokatolicki w sowieckim Lwowie

prawosławia. Ponadto obrządek ten był silnie utożsamiany z ukraińskim podziemiem nacjonalistycznym. Wobec tego każdy przejaw kultu według reguł unickich powodował negatywną reakcję władz.

Długo trwały próby przywrócenia popularnego ojca Rafała do katedry, on sam za każdym razem podczas rozmów z obwodowym pełnomocnikiem ds. kultów religijnych starał się uzyskać pozwolenie chociaż na jedną mszę podczas świąt. Wobec kolejnych odmów podjął próbę uzyskania innego stałego zajęcia (wszak w ZSRS obowiązywał przymus zatrudnienia). Zaproponował, że pójdzie do domu pewnego profesora sprzątać albo zostanie stróżem w parku Stryjskim. Usłyszał wtedy: „To jest wasza osobista sprawa, gdzie będziecie pracować. Wysilek pracy, jakikolwiek by był i gdziekolwiek by się odbywał nie jest przestępstwem, a praca jest powodem do dumy każdego obywatela naszego państwa”<sup>60</sup>. Wobec tego ks. Kiernicki rzeczywiście podjął pracę w charakterze nocnego stróża, nie zaniedbując przy tym obowiązków duszpasterskich. Wykonywał je jednak potajemnie, w ciemnym zakątku katedry (sporadycznie zachodził też do kościoła św. Antoniego) bądź też podczas pracy w parku Stryjskim, gdzie na ławce spowiadał. Odwiedzał w cywilnym ubraniu też szpitale i oficjalnie jako profesor badający chorych udzielał sakramentów (ta metoda nigdy nie zawiodła)<sup>61</sup>.

O dziwo, umknęło to uwadze sowieckich urzędników, gdyż w raporcie sporządzonym w październiku 1960 r. napisano: „We Lwowie mieszka ks. Kiernicki Władysław Antonowicz, wcześniej zatrudniony w kościele katedralnym, zdjęty z rejestracji przez tow. Wilchowego [...] obecnie pracuje jako stróż w fabryce. W katedrze nie bywa, bardzo rzadko zachodzi do kościoła św. Antoniego”<sup>62</sup>.

Zgodnie z danymi statystycznymi, dotyczącymi wyjazdu Polaków do PRL, w krótkiej notatce sporządzonej 6 stycznia 1959 r. zapisano, że w ciągu całego roku 1958 ze Lwowa i obwodu wyjechało na stałe 1273 Polaków, na pobyt czasowy zaś 602 osoby. W tym samym czasie do Lwowa i obwodu miało przyjechać 1188 obywateli polskich na pobyt tymczasowy<sup>63</sup>. Dyrektywa z Kijowa przestrzegająca jednak przed zbyt pochop-

<sup>60</sup> DALO, Upołnomoczenyj Sowietu po diełam rieligij pri SM SSSR po Lwowskiej oblasti, g. Lwow, Dokumenty Upołnomoczennych Sowietu po diełam rusckoj prawosławnojj cerkwi i rieligioznych kultow pri SM SSSR po Lwowskiej oblasti (pieriepiska, informacyonnyje zapiski, otczoty i dr.), F. 1332, op. 2, spr. 26, Priedsiedatielu Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri Sowiete Ministrow Sojuza SSR, tow. Puzinu D.A., 1958 r., k. 132.

<sup>61</sup> Z. Gogola, *Biskup Rafał Kiernicki OFMConv w służbie Kościoła na Ukrainie* [w:] *Kościół katolicki w Europie Środkowo-Wschodniej w obliczu dwóch totalitaryzmów (1917–1990)*, pod red. M. Krzysztofińskiego i ks. Józefa Wolczańskiego, Rzeszów – Stalowa Wola – Lwów 2015, s. 135–153.

<sup>62</sup> DALO, Upołnomoczenyj Sowietu po diełam rieligij pri SM SSSR po Lwowskiej oblasti, g. Lwow, Dokumenty Upołnomoczennych Sowietu po diełam rusckoj prawosławnojj cerkwi i rieligioznych kultow pri SM SSSR po Lwowskiej oblasti (postanowlenija i dokład, kratkaja charakteristika sostojanija i diejatielnosti rimsko-katoliczeskojj cerkwi wo Lwowskiej oblasti, informacyonnyje zapiski i otczoty i dr.), F. 1332, op. 2, spr. 28, Kratkaja charakteristika sostojanija i diejatielnosti rimsko-katoliczeskojj cerkwi w Lwowskiej oblasti po sostojaniju na 1 X 1960 goda, 1960 r., k. 180. Ostatecznie ks. Kiernickiemu udało się uzyskać tzw. „sprawkę” dopiero po upływie 8 lat.

<sup>63</sup> DALO, Upołnomoczenyj Sowietu po diełam rieligij pri SM SSSR po Lwowskiej oblasti, g. Lwow, Dokumenty Upołnomoczennych Sowietu po diełam rusckoj prawosławnojj cerkwi i rieligioznych kultow pri SM SSSR po Lwowskiej oblasti (pieriepiska, informacyonnyje zapiski, piśma i dr.), F. 1332, op. 2, spr. 27, Upołnomoczennomu Sowietu po diełam rieligioznych kultow, tow. Drył, gor. Lwow, 1959 r., k. 26. Jeśli chodzi o liczbę Polaków przyjeżdżających do Lwowa na pobyt czasowy, zapewne autor miał

nym wyciąganiem wniosków. Centralny pełnomocnik ds. kultów religijnych zarzucał w niej swemu lwowskiemu podwładnemu, że ten niepoprawnie oblicza stan wiernych w parafiach. Po pierwsze – nie wszyscy Polacy mieli być katolikami, po drugie – księża uważali, że do grona parafian mogą zaliczać każdego, kto przychodzi do kościoła, bez względu na jego wyznanie. Kijowski urzędnik polecił przeanalizować możliwość zmniejszenia liczby czynnych kościołów w obwodzie, a także wyraźnie zaznaczył, że jeden duchowny powinien być przypisany wyłącznie do jednej świątyni. Dalej stwierdził, że „skoro wewnętrzne akty prawne Kościoła katolickiego nakazują spowiadanie się **nie rządziej** [podkreślenie w oryginale] niż raz w roku, to nie ma potrzeby, aby księża wykazywali swą nadgorliwość i nawoływali wiernych do konfesjonałów”. Tymczasem, jego zdaniem, drzwi katedry we Lwowie miały się nie zamykać od świtu do późnego wieczora. Na koniec wyraźnie zaznaczył: trzeba wszelkimi środkami doprowadzić do zmniejszenia liczby spowiadających się i przyjmujących komunię<sup>64</sup>!

Jak widać, władze centralne dawały w tym momencie zielone światło na ograniczenie działalności Kościoła rzymskokatolickiego we Lwowie i obwodzie lwowskim. Z całą pewnością wynikało to z dobiegającego do końca procesu „II repatriacji”, a co za tym idzie znacznego zmniejszenia się liczby wiernych. Zachowane statystyki obrzędów religijnych w poszczególnych parafiach także potwierdzają to ostatnie zjawisko.

**Tabela 7.** Statystyka przyjęć sakramentów i posług duszpasterskich w katedrze lwowskiej (za lata 1956–1959)

Rodzaj	1956	1957	1958	1959
Chrzest	141	103	97	69
Małżeństwo	41	37	40	32
Pogrzeb	101	76	85	79
Spowiedź	19 625	19 700	19 100	14 811
Komunia	231 500	226 600	226 000	224 183
Odwiedziny chorych	427	500	318	202

Źródło: DALO: Upołnomocennyj Sowietu po diełam rieligij pri SM SSSR po Lwowskoj obłasti, g. Lwow, Dokumenty Upołnomocennyh Sowietu po diełam russoj prawosławnojej cerkwi i rieligioznych kultow pri SM SSSR po Lwowskoj obłasti (postanowlenija i dokład, kratkaja charakteristika sostojanija i diejatielnosti rimsko-katoliczeskojej cerkwi wo Lwowskoj obłasti, informacyonnyje zapiski i otczoty i dr.), F. 1332, op. 2, spr. 28, Informacyonnyj otczot o sostojanii i diejatielnosti rieligioznych kultow w Lwowskoj obłasti po sostojaniju na 1 janwaria 1960 goda i o rabotie Upołnomocennogo w 1959 godu, 1960 r., k. 10–11. Opracowanie własne.

ma myśli grupy wycieczek (pielgrzymek z Polski). W ZSRS każdy pobyt cudzoziemca w granicach tego kraju wymagał bowiem meldunku na pobyt czasowy.

<sup>64</sup> DALO, Upołnomocennyj Sowietu po diełam rieligij pri SM SSSR po Lwowskoj obłasti, g. Lwow, Dokumenty Upołnomocennyh Sowietu po diełam russoj prawosławnojej cerkwi i rieligioznych kultow pri SM SSSR po Lwowskoj obłasti (postanowlenija i dokład, kratkaja charakteristika sostojanija i diejatielnosti rimsko-katoliczeskojej cerkwi wo Lwowskoj obłasti, informacyonnyje zapiski i otczoty i dr.), F. 1332, op. 2, spr. 28, Upołnomocennomu Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri Lwowskom oblispolkome, tow. Drylu M.I., 1960 r., k. 25–26.

Między ołtarzem a gabinetem partyjnym. Kościół rzymskokatolicki w sowieckim Lwowie

**Tabela 8.** Statystyka przyjęć sakramentów i posług duszpasterskich w kościele św. Antoniego\* (za lata 1956–1959)

Rodzaj	1956	1957	1958	1959
Chrzest	52	50	66	20
Małżeństwo	43	42	26	7
Pogrzeb	38	40	10	3
Spowiedź	4 100	3 750	1 350	214
Komunia	41 500	40 500	20 200	5 450
Odwiedziny chorych	138	134	46	12

Źródło: DALO: Upołnomocennyj Sowietu po diełam rieligij pri SM SSSR po Lwowskoj obłasti, g. Lwow, Dokumenty Upołnomocennyh Sowietu po diełam ruskaj prawosławnoj cerkwi i rieligioznych kultow pri SM SSSR po Lwowskoj obłasti (postanowlenija i dokład, kratkaja charakteristika sostojanija i diejatielnosti rimsko-katoliczeskoj cerkwi wo Lwowskoj obłasti, informacyonnyje zapiski i otczoty i dr.), F. 1332, op. 2, spr. 28, Informacyonnyj otczot o sostojanii i diejatielnosti rieligioznych kultow w Lwowskoj obłasti po sostojaniju na 1 janwaria 1960 goda i o rabotie Upołnomocennogo w 1959 godu, 1960 r., k. 10–11. Opracowanie własne.

\* W adnotacji zaznaczono, że ks. Chwirut z powodu choroby bardzo rzadko bywa w kościele. (Stąd też zapewne mniejsza liczba przyjmujących poszczególne sakramenty – P.O.).

**Tabela 9.** Statystyka przyjęć sakramentów i posług duszpasterskich w kościele św. Marii Magdaleny (za lata 1956–1959)

Rodzaj	1956	1957	1958	1959
Chrzest	36	47	66	56
Małżeństwo	21	35	40	44
Pogrzeb	65	62	104	99
Spowiedź	5 600	6 750	7 500	6 600
Komunia	44 000	46 000	52 000	45 000
Odwiedziny chorych	117	125	155	134

Źródło: DALO: Upołnomocennyj Sowietu po diełam rieligij pri SM SSSR po Lwowskoj obłasti, g. Lwow, Dokumenty Upołnomocennyh Sowietu po diełam ruskaj prawosławnoj cerkwi i rieligioznych kultow pri SM SSSR po Lwowskoj obłasti (postanowlenija i dokład, kratkaja charakteristika sostojanija i diejatielnosti rimsko-katoliczeskoj cerkwi wo Lwowskoj obłasti, informacyonnyje zapiski i otczoty i dr.), F. 1332, op. 2, spr. 28, Informacyonnyj otczot o sostojanii i diejatielnosti rieligioznych kultow wo Lwowskoj obłasti po sostojaniju na 1 janwaria 1960 goda i o rabotie Upołnomocennogo w 1959 godu, 1960 r., k. 10–11. Opracowanie własne.

## Konkluzje

Opisywany okres działalności Kościoła rzymskokatolickiego we Lwowie z całą pewnością należał do trudnych. Po licznych ciosach, które otrzymał on na przełomie lat

czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. (śmierć trzech duchownych, zamknięcie kościoła Matki Boskiej Śnieżnej, zakaz oficjalnego przyjmowania przez dzieci I Komunii świętej, odmowa wydania „sprawki” księżom itd.), w związku ze śmiercią Stalina w 1953 r. można było oczekiwać nieco lepszych czasów. Korzystając z chwilowej liberalizacji (rejestracja ks. Hałuniewicza w parafii św. Marii Magdaleny), wierni podjęli próbę otwarcia nowych kościołów (św. Marcina i Matki Boskiej Ostrobramskiej). Niemalą rolę odegrał tutaj ks. Kwiatkowski, który powrócił wówczas z łagru. Zapewne wywołało to odpowiednią reakcję pełnomocnika ds. kultów religijnych Dryla. Odtąd nie tylko przestał on wydawać kolejne „sprawki” dla księży (ks. Kiernickiemu cofnięto pozwolenie w 1958 r.), lecz także, za zgodą swojego przełożonego z Kijowa, rozpoczął proces wygaszania wspólnot parafialnych. Było to o tyle łatwiejsze, że wielu Polaków – wiernych Kościoła łacińskiego w wyjechało ze Lwowa w drugiej połowie lat pięćdziesiątych. Według raportu pełnomocnika, po zakończeniu procesu „II repatriacji” w 1960 r. we Lwowie pozostało 16 107 Polaków<sup>65</sup>.

Jeśli wziąć pod uwagę oficjalny spis ludności z 1959 r., w całym obwodzie lwowskim miało wówczas zamieszkiwać 59,1 tys. Polaków. Tylko nieco ponad połowa z nich (29,9 tys.) wskazała język polski jako ojczysty<sup>66</sup>.

Z danych dotyczących liczby wiernych odwiedzających kościoły wynika, że w tym samym czasie w dni powszednie do wszystkich trzech świątyń rzymskokatolickich miało uczęszczać zaledwie 300 osób (dla porównania w 1958 r. 430 wiernych, a w 1959 r. 375)<sup>67</sup>. Z całą pewnością liczby te były zaniżone, co było zresztą zjawiskiem powszechnym w raportach sowieckich. Niemniej mając już oficjalne potwierdzenie znacznego spadku liczby katolików we Lwowie, można było podjąć konkretne działania. Ich skutkiem było zamknięcie kościoła św. Marii Magdaleny w 1962 r. Oficjalny dokument z 13 października 1962 r. likwidował wspólnotę parafialną, budynek kościoła nakazał zaś przekazać Instytutowi Politechnicznemu na magazyn książek<sup>68</sup>. Odtąd rzymskokatolicka wspólnota we Lwowie przeżywała w jeszcze trudniejsze czasy. Fakty nie napawały optymizmem – zaledwie dwie świątynie, trzech księży w podeszłym wieku. Jak pokazała jednak przyszłość, Kościół łaciński nie tylko przetrwał, lecz zdołał nawet znacznie poszerzyć pole swojej działalności. Z pewnością jednym z czynników przesądzającym o jego rozwoju było przybycie do Lwowa nowych księży – absolwentów seminarium w Rydze. Ten wątek wymaga jednak odrębnego opracowania.

Dalszych badań wymagają z pewnością kolejne lata funkcjonowania Kościoła rzymskokatolickiego nie tylko we Lwowie, lecz także w całej zachodniej części USRR. Mam

<sup>65</sup> *Ibidem*, Informacyjny odczot o sostojanii i diejatielnosti religioznych kultow wo Lwowskoj oblasti po sostojaniju na 1 janwaria 1960 goda i o rabote Upolnomoczennoego w 1959 godu, 1960 r., k. 8.

<sup>66</sup> P. Eberhardt, *Polska ludność kresowa. Rodowód, liczebność, rozmieszczenie*, Warszawa 1998, s. 202–203.

<sup>67</sup> DALO, Upolnomoczennyj Sowietu po diełam rieligij pri SM SSSR po Lwowskoj oblasti, g. Lwow, Dokumentny Upolnomoczennoego Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri SM SSSR po Lwowskoj oblasti (pieriepiska, protokoły zasiedanij Sowietu, informacyjnye zapiski i otczoty), F. 1332, op. 2, spr. 30, Informacyjny odczot o sostojanii i diejatielnosti religioznych kultow wo Lwowskoj oblasti po sostojaniju na 1 janwaria 1961 goda, 1961 r., k. 20.

<sup>68</sup> DALO, Upolnomoczennyj Sowietu po diełam rieligij pri SM SSSR po Lwowskoj oblasti, Swiedienija o diejstwujuszczych i sniatych s uczota cerkwach i molitwiennych domach po Lwowskoj oblasti, t. 3, F. 1332, op. 1, spr. 22, Riszenia Wykonkomu Lwiwskoj oblasnoj Rady deputatiw trudiaszczych wid 13 żowtnia 1962 roku, 1962 r., k. 2.

Między ołtarzem a gabinetem partyjnym. Kościół rzymskokatolicki w sowieckim Lwowie

tu na myśli przede wszystkim działalność struktur poszczególnych parafii. Na opracowanie wciąż czekają pokaźne tomy dokumentacji. Najbardziej interesujące wydają się w tym kontekście tajne relacje z zebrań komitetów parafialnych czy też inwigilacja osób zaangażowanych w szerzenie kultu religijnego. Wynika z nich wprost, że władze miały w tych gremiach własnych informatorów.

**Słowa kluczowe:** Lwów, Kościół rzymskokatolicki, ZSRR, ludność polska, Zachodnia Ukraina, religia, represje, Polacy na Wschodzie po 1944 r.

**Piotr Olechowski** (ur. 1990) – absolwent studiów historycznych na uniwersytetach w Szczecinie i Rzeszowie; doktorant w Instytucie Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego. Zainteresowania: historia, kultura i dzień dzisiejszy Europy Wschodniej, zwłaszcza położenie ludności polskiej na terenie dawnego ZSRR (głównie na Ukrainie i Białorusi). Uczestnik wielu przedsięwzięć naukowych (m.in. XII Wschodniej Szkoły Zimowej, VIII Szkoły Polsko-Rosyjskiej Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego). Autor licznych wystąpień konferencyjnych i seminarijnych w językach polskim, rosyjskim i ukraińskim. Odbył staże naukowe na Lwowskim Narodowym Uniwersytecie im. Iwana Franki oraz Ukraińskim Katolickim Uniwersytecie we Lwowie. Zdobywca III nagrody w konkursie im. prof. Stanisława Herbsta, organizowanym przez Polskie Towarzystwo Historyczne (2016 – praca magisterska „Stosunki polsko-ukraińskie we Lwowie międzywojennym w świetle wspomnień (1918–1939)”). Stypendysta Biura Uznawalności Wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej MNiSW na prowadzenie badań naukowych na Ukrainie (2016). Publikował m.in. w „Glaukopisie” oraz czasopiśmie naukowym Instytutu Ukrainoznawstwa im. I. Krypjakewycza Narodowej Akademii Nauk Ukrainy „Ukrajina–Polszcza. Istoryczna spadszczyna i suspilna swidomist’”. Uczestnik projektu „Strażnicy Narodowej Pamięci. Kwerenda i upamiętnienie miejsc związanych z walką Polaków na terenie obecnej Ukrainy”. Przygotowuje rozprawę doktorską, poświęconą polskiej społeczności sowieckiego Lwowa w latach 1944–1959.

### ***“Between the altar and the party cabinet.” The Roman Catholic Church in Soviet Lviv in 1953–1959 in the light of the reports of the Religious Cult Plenipotentiary in the Lviv district***

*The article presents an outline of the history of the Roman Catholic Church in Lviv in 1953-1959. It discusses the history of individual parishes in that city, as well as all attempts at influencing and exposing those religious communities made by the Soviet authorities, for religious activity was especially interesting to Soviet notables. The text also presents the Church's situation in the light of Soviet legislation.*

*At the time, the term “Catholic” in former Eastern regions of the Polish Republic almost always referred to a person of Polish nationality. Thus, the article can be considered as a presentation of the life of Poles who remained in Lviv until the “second repatriation”. It was the last moment when that community was relatively numerous. As a large propor-*



*tion of the believers left in the second half of the 1950s, the Polish element became considerably weaker. It obviously led to a change in the Roman Catholic Church's situation. Nevertheless, a slow suppression of religious activity began much earlier. It grew stronger during the period delimited in the text.*

*The sources on which the article is based include the documents of Soviet provenance (mostly secret internal documents of the local Religious Cult Plenipotentiary). A large portion of them appear in a scholarly publication for the first time.*

**Key words:** Lviv, Roman Catholic Church, USSR, Polish population, Western Ukraine, religion, repressions, Poles in the East after 1944